

Szczecin, 15.12.2022

Szanowne Radne, Szanowni Radni

Rada Miasta Szczecin

List otwarty

Kultura bardzo mocno ucierpiała podczas pandemii. Odwoływane premiery, lockdowny, zmniejszona liczba publiczności podczas luzowania obostrzeń odbiła się dramatycznie i na finansach samych placówek, jak i na płacach artystów, nigdy nie nadmiernie wysokich. Obecnie cierpi na brak środków na podstawowe wydatki, bez których żadna instytucja nie jest w stanie przetrwać. Kultura potrzebuje obecnie jak nigdy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat stabilnego finansowania i pewności, że można przez niepewny czas przejść w miarę bezpiecznie i z wiarą w stabilną politykę dotacyjną organizatorów.

Jako instytucje finansowane przez Samorząd Województwa Zachodniopomorskiego usytuowani głównie w Szczecinie jesteśmy głęboko poruszeni i zaniepokojeni zmniejszeniem dotacji Miasta Szczecin na placówki kultury, nad którymi miasto ma pieczę – i mocno się z nimi solidaryzujemy. My możemy, choć z dużymi utrudnieniami, funkcjonować, wystawiać spektakle, a nasze budżety przyszłoroczne dzięki Zarządowi Województwa Zachodniopomorskiemu i Sejmikowi są stabilne i nie tylko nie umniejszone, ale wręcz przeciwnie – zwiększone – aby sprostać legislacyjnym zmianom w płacach i drastycznie rosnącym kosztom utrzymania naszych instytucji. Ale to, co mówią i piszą na temat swoich finansów dyrektorzy szczecińskich miejskich instytucji artystycznych, jest zasmucające. Czy w Szczecinie, w którym po raz kolejny dyskutuje się o przygotowaniach do rywalizacji o Europejską Stolicę Kultury, grozi zamykanie czy ograniczanie działalności miejskich instytucji? Zdajemy sobie sprawę z problemów finansowych samorządu, ale apelujemy o rozważę. Kultura wysoka tworzy tożsamość, ale nie tylko – przynosi także zyski – te wymierne i niewymierne, procentujące na przyszłość. Bez tych działań, inspirujących i kreatywnych, w żadnym mieście na świecie nie ma rozwoju. Twórcy muszą tworzyć, a rolą organizatorów jest stworzyć im godne warunki pracy i dać poczucie niezachwianej stabilności zawodowej, zamiast kłaść kłody pod nogi, a odbiorcom – że żyją w miejscu tętniącym kulturalnym życiem. W innym przypadku Szczecin, który od lat stara się wypracować swoją markę, przełamując bariery niemożności, może wrócić na pozycję sprzed 30 lat. Kultura i sztuka nie mogą być na marginesie wydatków w budżecie miasta, a w części „priorytet”. Bo to się mieszkańcom po prostu opłaca w wielu wymiarach.

Przypomnijmy anegdotę o wybitnym polityku, Winstonie Churchill. Kiedy dla Anglii zaczęła się II wojna, przyszli ministrowie i mówią: "Panie premierze, musimy ciąć wydatki. Najlepiej zacząć od kultury". Na to Churchill odpowiada: "W takim razie, panowie, o co my tę wojnę toczyliśmy?".

Z poważaniem

Lucjan Bąbolewski – Dyrektor Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Witold Jabłoński – Dyrektor Morskiego Centrum Nauki w Szczecinie

Jacek Jekiel – Dyrektor Opery na Zamku w Szczecinie

Lech Karwowski – Dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie

Dariusz Mikuła – Dyrektor Ośrodka Teatralnego Kana w Szczecinie

Adam Opatowicz – Dyrektor Teatru Polskiego w Szczecinie

Zygmunt Siarkiewicz – Dyrektor Ogrodów Przelewice - Zachodniopomorskiego Centrum Kultury Obszarów Wiejskich i Edukacji Ekologicznej

Maria Witek – Dyrektor Biura Dokumentacji Zabytków w Szczecinie